Stoimy w głównym ciągu zaraz po „tyrolce”. Patrzymy w kierunku przodka jaskini (S). Za plecami poza wspomnianą tyrolką (kierunek NW) mamy również zawantowaną szczelinę schodzącą w dół (kierunek N). Wspomniana szczelina jest o tyle istotna że nawiązany został w niej kontakt głosowy ze dalszymi partami opisywanymi poniżej.

Stojąc w wspomnianym głównym ciągu wspinamy się(kierunek E) przewieszonymi wantami około 4 metrów. Po wspinaczce wchodzimy do salki (5x5 m), jej spąg pokrywają spore wanty a skraje salki wznoszą się pochylniami w górę. Pochylnie idące w kierunku N kończą się ślepo, natomiast my poruszamy się w kierunku E unoszącym się w górę meandrem. Po kilku metrach meander przecina bok studni (i komina jednocześnie) w studni tej słychać wodę. Studnia ta nie została sprawdzona. My dalej poruszamy się meandrem który skręca w kierunku NW. Pokonujemy zjazdem 2 kilku metrowe (6 i 3m) prożki aby stanąć na skraju 11 metrowej studni. W ten sposób znajdujemy się na dnie sali, ma ona około 20 m dł i 8 m szerokości. Jej NW brzegi wznoszą się stromo zabłoconą szczeliną a brzegi SE są zawantowane i posiadają przepływ wody z N na S. N skraj sali kończy się kominem z wodą a cześć SW sali kończy się zawaliskiem w którym nawiązano kontakt głosowy z wspomnianym wcześniej ciągiem głównym.

Darek Lubomski